

Globaliści wmanewrowują Trumpa w scenariusz „dyktatora”; kiedy wygra, obalą Republikę



A co jeśli powiem ci, że globaliści *chcą*, aby Trump wygrał walkę wyborczą, przez odrzucenie głosów przez sądy? Czy byłbyś zszokowany, gdybyś dowiedział się, że globaliści (i Deep State) wmanewrowali Trumpa i Amerykę dokładnie w taki scenariusz, jakiego chcieli, aby dokonać pełnego przewrotu kinetycznego i ostatecznego zniszczenia republiki konstytucyjnej?

Wszystko, co widzisz teraz w mediach, to teatr. Biden nie jest zwycięzcą, ale *chcą*, aby Amerykanie o niskim poziomie informacji wierzyli, że tak jest. W ten sposób, kiedy Trump odniesie zwycięstwo w sądzie, ujawniając wszystkie oszustwa wyborcze, które miały miejsce, wtedy Big Tech i sieci informacyjne będą mogły twierdzić, że Trump „ukradł” wybory po raz kolejny. Emocjonalny wpływ na tych kibiców Bidena, którzy teraz świętują na ulicach, będzie niezgłębiony i wyzwoli kinetyczny zamach stanu, który globaliści uważają za niezbędny do zadania ostatecznego ciosu Stanom Zjednoczonym Ameryki.

Z drugiej strony, jeśli Biden utrzyma swoje „zwycięstwo”, piechurów lewicy nie da się pobudzić do emocjonalnego zapału. Są teraz szczęśliwi i świętują, a nie tego naprawdę *chcą* globaliści i Deep State. Joe Biden jako prezydent może

oddać Biały Dom pod kontrolę komunistycznych Chin, ale nie zniszczy to narodu z dnia na dzień. Zwłaszcza nie wtedy, gdy [SCOTUS](#) skłania się teraz do konserwatystów, a Senat i stanowe ciała ustawodawcze w większości nadal pozostają w gestii GOP. Kultura Trumpa jest nadal bardzo żywa i ma się dobrze w całej Ameryce, nawet jeśli samego Trumpa nie ma w Białym Domu.

Aby naprawdę zadać śmiertelny cios Ameryce, globaliści i Deep State muszą stworzyć *iluzję*, że Biden wygrał wybory, a następnie pozwolić Trumpowi „ukraść” je im zwycięstwem sądowym. **Jak myślisz, dlaczego zostawili ogromny ślad oszustw wyborczych w Wisconsin, Michigan i Pensylwanii?** Nie mogliby przypuszczać, że ich rażące oszustwo pozostanie niekwestionowane i wiedzą, że zespół Trumpa jest w stanie wystawić prawników-ekspertów, którzy z powodzeniem mogą argumentować w sądach za odrzucaniem wątpliwych głosów.

Wskazówka: uważaj na lewicowych sygnalistów, którzy wkrótce wystąpią naprzód z potężnymi dowodami, które zapewnią Trumpowi zwycięstwo w sądzie. To wszystko jest częścią globalnego planu. Media nie podadzą prawdy na ten temat i powiedzą zwolennikom Bidena, że □□Trump jest „dyktatorem”, który nadużywa swojej władzy, by unieważnić wyborców i ukraść wybory.

Emocjonalny uraz kręgosłupa, a potem psychologiczny wybuch wściekłości

Narracja jest doskonała: Trump „oszukał”, pozbawiając wyborców praw wyborczych i odrzucając ich głosy. Już samo to usprawiedliwi wszelki poziom przemocy, jaki Lewica planuje wyzwolić, i tym razem nie będą oni polować z kamieniami i zamrożonymi butelkami z wodą. Tym razem będą to RPGi, moździerze, broń automatyczna i materiały wybuchowe, w większości dostarczone przez komunistyczne Chiny i przemywane do Ameryki przez demokratyczne stany, takie jak Kalifornia. To prawdziwa wojna, którą globaliści mają nadzieję osiągnąć, ponieważ tylko przez tę wojnę mogą osłabić Amerykę na tyle,

aby rzucić na kolana cały kraj w rekordowym czasie.

Nie oznacza to, że □□Trump nie powinien oczywiście kwestionować oszustwa. **Oczywiście powinien je zakwestionować.** A jeśli to konieczne, Trump powinien bezwzględnie ogłosić powstanie i wprowadzić tymczasowy stan wojenny, jeśli to konieczne, aby schwytać zdrajców i dokonać masowych aresztowań tych, którzy popełnili oszustwa, aby sfałszować wybory. Ale nawet to posunięcie dobrze wpisuje się w narrację medialną, która będzie starała się przedstawić Trumpa jako „złego dyktatora”.

Pamiętasz, jak po raz pierwszy powiedziałem jakiś czas temu, że kiedy Trump ogłosił stan wojenny w Ameryce, amerykańanie **będą o to błagać?** Teraz nagle wielu ludzi zdaje sobie sprawę, o co mi chodzi. Jest mało prawdopodobne, aby Ameryka wyszła z tej próby obalenia bez powołania się przez Trumpa na bardzo wysoki poziom władzy wojskowej w celu powstrzymania przejęcia i obrony republiki. Zaufaj mi, wolałbyś raczej zobaczyć żołnierzy Trumpa na ulicach, aresztujących zdrajców i komunistów, niż zobaczyć, jak lewicowi marksiści obalają Białą Dom i idą od drzwi do drzwi, wykonując egzekucję zwolenników i darczyńców Trumpa.

Wygłąda na to, że pozostały tylko dwie opcje.

We wszystkich tych scenariuszach Trump i jego zwolennicy muszą być przygotowani na niewyobrażalną falę przemocy, która nastąpi, gdy sądy ogłoszą zwycięstwo Trumpa. Od tego dnia Ameryka będzie **aktywną strefą wojny**, z lewicowym sabotażem, egzekucjami, bombardowaniami, masowymi mordami i wszelkiego rodzaju chaosem, który możemy sobie tylko wyobrazić. Oprócz tego będziesz mieć ataki na sieć elektroenergetyczną, drogi (mosty itp.), kolej, wodociągi i nie tylko.

[CHAZ](#) to spacer po parku w porównaniu z tym, co nadchodzi, gdy sądy ogłoszą zwycięstwo Trumpa. Domyślamy się, że może to zająć od 1-2 miesięcy.

Ameryka ujrzy krew na ulicach

Globaliści *chcą* Trumpa w Białym Domu, aby mogli usprawiedliwić szybkie zniszczenie Ameryki, zastępując ją marksistowskim autorytarnym reżimem. Z Bidenem w Białym Domu taka zmiana zajęłaby lata, ale ponieważ Trump „kradnie” wybory, uważają, że mogą to zrobić do początku 2021 roku.

Wkrótce amerykańanie będą musieli ich powstrzymać.

Lock and load, Ameryko. Mam nadzieję, że mają przygotowane zapasowe magazynki na nadchodzące wydarzenia...

Autor: [Mike Adams](#)

Trump potępia komunizm, upamiętnia 100 mln istnień ludzkich pochłoniętych przez „opresyjną ideologię”



7 listopada br. prezydent Donald Trump uczcił pamięć ponad 100 milionów ofiar, które straciły życie na skutek działań reżimów komunistycznych w XX w. i zobowiązał się powstrzymać szerzenie się tej ideologii na całym świecie.

W prezydenckim przesłaniu z okazji Narodowego Dnia Ofiar

Komunizmu Trump potępił komunizm jako „opresyjną ideologię, która bez wątpienia pozostawia po sobie nędzę, zniszczenie i śmierć”.

„Chociaż marksizm obiecuje równość, pokój i szczęście, w praktyce skutkuje jedynie nierównością, przemocą i rozpaczą” – stwierdził w oświadczeniu.

Według „Czarnej księgi komunizmu” komunizm jest odpowiedzialny za [100 milionów zgonów](#) w XX w., a głównymi zabójcami są reżimy w Chinach, Związku Radzieckim, Kambodży i Korei Północnej.

„W ciągu ostatniego stulecia komunistyczne reżimy, od Czerwonych Khmerów w Kambodży po Derg w Etiopii, potwierdziły, że miazdzący duszę ucisk jest nieodłącznym elementem filozofii Karola Marksa” – brzmiało przesłanie prezydenta.

„Jako dumni Amerykanie, którzy cenią błogosławieństwo wolności i demokracji, obiecujemy wesprzeć ponad miliard ludzi, którzy obecnie są uwięzieni w reżimach komunistycznych i którym odmówiono niezbywalnego prawa do życia i wolności”.

Marion Smith, dyrektor wykonawczy Fundacji Pamięci Ofiar Komunizmu (ang. [Victims of Communism Memorial Foundation](#)), zwrócił uwagę na osoby żyjące obecnie w reżimach komunistycznych i socjalistycznych.

„Partie komunistyczne i reżimy socjalistyczne nadal używają marksistowskiej logiki, aby usprawiedliwić swoją tyranie – kontrolowanie losu i niszczenie marzeń ponad miliarda żyjących dziś ludzi” – napisał Smith w tweecie z 7 listopada.

Komunistyczna Partia Chin jest największym na świecie reżimem komunistycznym, który rządzi ponad 1,4 mld ludzi i jest odpowiedzialny za wszechstronne łamanie praw człowieka wobec osób wierzących, mniejszości etnicznych, dysydentów i prawników zajmujących się prawami człowieka.

W 2017 roku administracja Trumpa ogłosiła 7 listopada Narodowym Dniem Ofiar Komunizmu, w tym dniu wypadła również 100. rocznica rewolucji bolszewickiej.

W swoim przesłaniu prezydent zaznaczył, że w 2020 roku obchodzono 100. rocznicę [Bitwy Warszawskiej](#). 15 sierpnia 1920 roku Wojsko Polskie pokonało Armię Czerwoną Włodzimierza Lenina, powstrzymując na dziesięciolecie ekspansję Związku Radzieckiego w Europie.

„Niestety Związek Radziecki wzniosł żelazną kurtynę wokół Polski i rozprzestrzenił komunizm na sąsiednie kraje oraz resztę świata” – napisał w oświadczeniu prezydent. „Od tego czasu Stany Zjednoczone i wolny świat były świadkami potworności komunizmu, w tym chińskich obozów pracy i sowieckich gułagów”.

Trump zadeklarował, że „Stany Zjednoczone nigdy nie będą narodem socjalistycznym”.

„Upamiętniamy wszystkich, którzy stracili życie na skutek komunizmu, i ponownie zobowiązujemy się do promowania wolności, aby przyszłe pokolenia mogły rozkwiąć”.

Źródło:

theepochtimes.com

Ponad 700 zatrzymanych w niedzielę podczas protestów

przeciw Łukaszence



Ponad 700 osób zostało w niedzielę zatrzymanych na Białorusi podczas protestów przeciwko Alaksandrowi Łukaszence – poinformowało centrum praw człowieka Wiasna.

Według danych Wiasny z niedzieli wieczorem zatrzymano 725 osób, przy czym niektóre zostały już zwolnione.

Wśród zatrzymanych są znani sportowcy: srebrny medalista olimpijski w dziesięcioboju z 2008 r. Andrej Krauczanka i wielokrotny mistrz Białorusi w kick-boxingu i tajskim boksie Iwan Hanin, jak również Miss Białorusi z 2008 r. Wolha Chizynkowa.

Zatrzymanych zostało również kilkoro dziennikarzy: fotoreporterzy Światasłau Zorki i Wiktar Wołaczka, jak również dziennikarka agencji BiełtaPAN Jana Ausiajuszki – podało niezależne Białoruskie Stowarzyszenie Dziennikarzy.

Do zatrzymań doszło przede wszystkim w Mińsku, ale odbywały się także w innych miastach: Witebsku, Bobrujsku, Homlu, Grodnie, Mohylewie, Lachowiczach, Pińsku i Berezie.

Na Białorusi od 9 sierpnia trwają protesty przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich. Ich uczestnicy domagają się ustąpienia Alaksandra Łukaszenki.

Maseczki na twarz: zagrożenie dla naszej planety, naszych dzieci i nas samych



Wydaje się, że dopiero wczoraj miała miejsce kampania przeciwko jednorazowym plastikowym słomkom. Zapomniany trend przeciw słomce był oparty na liczbach astronomicznych; sugerujących 500 000 000 słomek używanych każdego dnia w samych Stanach Zjednoczonych dodatkowo ponad pół miliarda plastikowych słomek jest konsumowanych i wyrzucanych każdego dnia [na całym świecie](#).

Szacuje się, że piękne plaże naszej planety zanieczyszcza 8,3 miliarda plastikowych słomek. Reakcja na słomki wydaje się wynikać w szczególności z przerażającego wpływu na środowisko morskie.

Środki ochrony indywidualnej w 2020 roku, w szczególności maski na twarz, stały się nowym gatunkiem zanieczyszczeń. Większość kupowanych i utylizowanych masek na twarz to jednorazowe maski chirurgiczne wykonane z materiału melt-blown wytwarzanego z polipropylenu, który jest [rodzajem tworzywa termoplastycznego](#). Zdecydowana większość zużytych jednorazowych masek na twarz ma dwie zewnętrzne warstwy z filtrem (polipropylen), wykonanym z włókna z tworzywa sztucznego, znajdującym się między nimi.

W artykule [CoVID-19 Pandemic Repercussions on the Use and Management of Plastics](#) opublikowanym 20 czerwca 2020 r.

ostrzega się, że „szacowane miesięczne zużycie 129 miliardów masek na twarz i 65 miliardów rękawiczek na całym świecie powoduje rozległe skażenie środowiska”.

194 miliardy maseczek na twarz i rękawiczek oznacza ponad 6 miliardów maseczek na twarz, które są zużywane i wyrzucane każdego dnia.

Opierając się na wyżej wymienionym artykule, sześć miesięcy stosowania samych maseczek – to siedemset siedemdziesiąt cztery miliardy, podczas gdy 12 miesięcy konsumpcji to oszałamiający bilion pięćset czterdzieści osiem miliardów maseczek.

Tymczasem „sama Kanada zamówiła ponad 153 miliony respiratorów N95, prawie 400 milionów maseczek chirurgicznych i 18 milionów niemedycznych masek na twarz. Nie obejmuje to popytu ze strony sektora prywatnego”. Jako nowy, wyłaniający się rynek, drzewa (zbiorowiska biologiczne niewidoczne dla ludzkiego oka) nie mogą być składane w ofierze tylko na ołtarzu „zielonej energii”, ale możemy je również sproszkować w [„przyjazne dla środowiska” maseczki](#) na twarz.

Co stało się z tymi wszystkimi, którzy dbali o nasze kryzysy ekologiczne? Ze zmianą klimatu, różnorodnością biologiczną i zanieczyszczeniem oceanów?

MIKROPLASTIKI A ZDROWIE LUDZKIE

Mikroplastiki to małe fragmenty plastiku o średnicy mniejszej niż 5 milimetrów. Są [ledwo widoczne dla ludzkiego oka](#).

Badanie z 2019 roku wykazało, że spożycie mikroplastików przez ludzi waha się od 39 000 do 52 000 cząsteczek dziennie. Szacunki te wzrastają do 74 000 i 121 000, jeśli weźmie się pod uwagę inhalację. Oznacza to, że ludzie spożywają ok. 5 gramów plastiku co tydzień, przy czym 5 gramów to odpowiednik karty kredytowej lub amerykańskiej 5-cio

cętówki. Wcześniej w 2019 r. Główni [doradcy](#) naukowcy Komisji Europejskiej [stwierdzili](#):

Dowody [dotyczące zarówno zagrożeń dla środowiska, jak i zdrowia związanych z mikroplastikami] dają podstawy do prawdziwej obawy i do podjęcia środków ostrożności”.

Niedawno, 17 sierpnia 2020 roku, naukowcy przeanalizowali 47 próbek tkanek ludzkich. We wszystkich 47 próbkach znaleziono ślady mikroplastiku.

„Wykryliśmy te chemikalia z tworzyw sztucznych w każdym narzędziu, które badaliśmy”.

[starszy badacz Rolf Halden](#), dyrektor Centrum Biodesignu Uniwersytetu Stanowego Arizony (ASU) dla Inżynierii Zdrowia Środowiskowego

Nasuwa się pytanie, jaki będzie miało wpływ noszenie materiałów z mikroplastików, konkretnie maseczek na twarz, na nasze drogi oddechowe?

„Flok” definiuje się jako wdychane mikrowłókna tworzywa sztucznego. „Flock worker’s lung” to zawodowa choroba płuc spowodowana narażeniem na „flok” w procesach produkcyjnych. Osoby pracujące przy produkcji sztucznych mikrowłókien, wdychają małe fragmenty włókien, narażając się na ryzyko śródmiąższowej choroby płuc.

Pracownicy narażeni na flokujące cząstki polipropylenu rozwinęli [„flok worker’s lung](#). Obecność mikroplastików w ludzkiej tkance płuc została nakreślona w artykule naukowym z 1998 roku, po badaniach tkanki płucnej należących do pacjentów z rakiem, którzy mieli przedłużoną ekspozycję na włókna plastiku.

Oprócz zanieczyszczenia cząsteczkowego powodującego uszkodzenie tkanki płucnej i zmniejszającego pojemność płuc, pogarsza też inne problemy ze zdrowiem układu oddechowego,

takie jak astma. W 2013 roku Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem, instytucja należąca do Światowej Organizacji Zdrowia, stwierdziła, że [zanieczyszczenie cząsteczkami powoduje raka płuc](#).

Nieformalne badanie przeprowadzone przez moją małą grupę pracowników służby zdrowia wykazało, że około 50% pracowników zauważyło, że ich maski zaczęły strzępić się pod koniec zmiany, zauważając włókna, które powodują swędzenie ich twarzy i nosa. "

[[źródło](#)]

W grupach zawodowych [„proces cięcia powoduje tworzenie się unoszących się w powietrzu cząstek lub włókien w zakresie wdychania”](#). Ponieważ maski na twarz podlegają ciągłemu tarcia podczas oddychania, mówienia i ruchów twarzy, wydaje się prawdopodobne, jeśli nie pewne, że [mikroskopijne mikrowłókna polipropylenowe](#) w pewnej ilości są skutecznie wchłaniane zarówno do ciała, jak i do płuc.

Cząsteczki, które nie są wdychane do płuc (zdecydowana większość) przedostają się do naszych dróg wodnych. Aby być bardziej zwięzłym, każda wyprodukowana cząsteczka, która nie przedostanie się do naszych ciał, trafi do naszych dróg wodnych. Cząsteczki są następnie wchłaniane do organizmu przez ludzi i zwierzęta (zwierzęta morskie i ryby), z których część jest również spożywana przez ludzi. Oczywiście dodatkowo pijemy wodę, podobnie jak zwierzęta.

... Czy w ten sposób chronimy różnorodność biologiczną? Czy to właśnie mamy na myśli mówiąc o ochronie zdrowia?

MASKI MATERIAŁOWE

Aby złagodzić ten ostatni koszmar dotyczący środowiska i zdrowia, zachęca się ludzi do noszenia tkaninowych osłon twarzy wielokrotnego użytku, składających się z trzech warstw tkaniny.

25 września 2020 r. Badanie przeprowadzone na Uniwersytecie Kalifornijskim w Davis wykazało, że materiał, z którego wykonano domowe okrycia twarzy, uwalnia do powietrza duże ilości włókien. Badanie podkreśliło znaczenie ich mycia. To, co nie jest omawiane, to te same włókna, które są wdychane i połykane.

Ci, którzy posiadają suszarkę do ubrań lub mają do niej dostęp, będą wiedzieć, czym są kłaczki z suszarki. Tarcie powoduje, że włókna tkaniny rozluźniają się i przemieszczają podczas procesu prania i suszenia, co czasami powoduje powstawanie niewielkich, a częściej dużych ilości kłaczek, które należy usunąć po każdym cyklu.

Rozważ ten fragment artykułu: [Jak szkodliwe jest oddychanie mikroplastikami?](#) [podkreślenie dodane]:

Mikroplastiki zmywane z odzieży syntetycznej stanowią do 35% cząsteczek plastiku zanieczyszczających nasze oceany. Za każdym razem, gdy robimy pranie, średnio **9 milionów mikrowłókien trafia** do oczyszczalni ścieków, które nie mogą ich filtrować, i z tego powodu włókna te trafiają do oceanu. Ponadto **samo noszenie odzieży syntetycznej powoduje ciągłe uwalnianie włókien plastikowych do powietrza.**

Do tej pory wszystkie badania koncentrowały się na zanieczyszczaniu mikrowłóknami przez pranie. Jednak ostatnie badania pokazują, że noszenie poliestrowych ubrań zanieczyszcza środowisko w podobnym stopniu – noszenie poliestrowych ubrań uwalnia do powietrza tyle samo mikroplastików, co pranie.

Jeśli mikrowłókna uwalniają się odzież, uwalniają się też z maseczek. Nawet bawełnianych. W rzeczywistości bawełniane

tkaniny (odzież, ręczniki itp.) często uwalniają znacznie więcej „kłaczków” niż inne tkaniny. Dodajmy do tego wdychanie chemicznego detergentu do prania i chemicznego „zmiękczacza” do tkanin, których wiele osób nadal używa w procesie prania i suszenia masetek.

Można bezpiecznie założyć, że osoby noszące maski przez dłuższy czas są najbardziej narażone. Zdecydowana większość tej grupy to pracownicy zarabiający minimalną płacę, którzy nie mają innego wyjścia, jak tylko się do tego dostosować, osoby kolorowe, którym mówi się, że są bardziej podatne na wirusa niż osoby rasy białej, oraz dzieci w szkołach, gdzie maseczki stały się obowiązkowe.

NASZE DZIECI

W czerwcu 2020 roku [Children's Sick Kids Hospital](#), być może najbardziej prestiżowy szpital w Kanadzie, zalecił dzieciom, ogólnie mówiąc prawie całkowicie niedotkniętych wirusem, nie nosić maseczek i dodali, że fizyczna interakcja i zabawa są niezbędne dla ich dobrego samopoczucia.

Zasugerowaliśmy, że maseczki nie są wymagane, gdy dzieci wracają do szkoły”.

Michelle Science MD, MSc, FRCPC, Division of Infectious Diseases, The Hospital for Sick Children, adiunkt, Department of Pediatrics, University of Toronto

Bliskie interakcje, takie jak zabawa i kontakty towarzyskie, są naprawdę kluczowe dla rozwoju dziecka i nie należy ich zniechęcać... Ogólnie uważamy, że całkowite unikanie wszelkich bliskich interakcji i zabawy nie jest realistyczne lub nie jest w najlepszym interesie dziecka”

Dr Daphne Korczak, Pediatria, Psychiatria

Dla dzieci i młodzieży maseczki są absolutnie nie do przyjęcia Dzieci i młodzież mają niezwykle aktywny i

adaptacyjny układ odpornościowy i potrzebują stałej interakcji z mikrobiomem Ziemi. Ich mózg jest również niesamowicie aktywny, ponieważ musi się wiele nauczyć. Mózg dziecka lub młodzieńca pragnie tlenu. Im bardziej aktywny metabolicznie organ, tym więcej tlenu potrzebuje. U dzieci i młodzieży każdy organ jest metabolicznie aktywny”.

Dr Margarite Griesz-Brisson MD, konsultant neurolog i neurofizjolog [[pełny zapis](#)]

Te zalecenia zostały w dużej mierze zignorowane przez media i pomimo ostrzeżeń, rząd i rady szkolne nałożyły na dzieci obowiązek stosowania masek i dystansowania się.

Szpital poinformował ponadto, że przebadano 1500 dzieci bez objawów choroby, a żadne nie uzyskało wyniku pozytywnego [zobacz ten [wątek na Twitterze](#)].

W poniższej prezentacji profesor Franz Ruppert wyjaśnia wpływ tzw. pandemii z psychologicznego punktu widzenia. Ruppert wyjaśnia, jak i dlaczego ludzie obecnie cierpią, gdy ich podstawowe potrzeby nie są zaspokajane; dlaczego szczególnie dzieci są wyjątkowo dotknięte; jak obecne środki „ochronne” osiągają ten efekt; i czy te środki są uzasadnione. W odniesieniu do tego, jak maseczki wpływają na dzieci, w szczególności małe dzieci, Rupert zwraca uwagę na „eksperyment z nieruchomą twarzą”:

Odłóż maskę. Wróć do światła. Potrzebujemy cię.

Powyższy tekst jest streszczeniem dłuższego artykułu, który w języku angielskim znajdziesz w linku poniżej.

[The Art of Annihilation](#)

Prawie pusty szpital w Gdańsku – nagranie

Jeden z naszych czytelników uraczył nas materiałem filmowym ze szpitala w Gdańsku. W związku z tzw. pandemią COVID-19 udał się do szpitala by sprawdzić czy rzeczywiście trup ścieli się gęsto a karetki „zapie%[^]#ją” jedna za drugą.

UWAGA. Materiał filmowy zawiera wulgaryzmy.

Materiał filmowy został też opublikowany przez autora na facebook’u.

Jeżeli posiadasz jakiś ciekawy materiał filmowy, który znika z Internetu bo jest niewygodny prześlij go do nas.

Wyniki wyborów zależą od tego, jak głosy zostaną policzone



Po części dzięki prezesowi Sądu Najwyższego Johnowi Robertsowi oraz impasowi w głosowaniu w Sądzie Najwyższym w zeszłym miesiącu, który podtrzymał decyzję pensylwańskiego Sądu Najwyższego w sprawie spóźnionych

głosów nadesłanych drogą pocztową, Ameryka stanęła twarzą w twarz z dwoma czcigodnymi wypowiedziami na temat władzy politycznej: „Nie ważne, kto głosuje, ale kto liczy głosy” oraz „quis custodiet ipsos custodes” czyli „kto pilnuje strażników?”.

To nie tak, że nie zostaliśmy ostrzeżeni.

Chcąc uczynić głosowanie bardziej „globalnym” i „łatwiejszym”, Dzień Wyborów ustąpił miejsca wcześniejszemu głosowaniu, głosowaniu zaocznemu, głosowaniu korespondencyjnemu, a nawet późnemu głosowaniu. Karty do głosowania mogą nadejść dużo wcześniej niż ustawowa data pierwszego wtorku po pierwszym poniedziałku listopada i – jak dowiadujemy się teraz w przypadku Pensylwanii – do trzech dni *później*, praktycznie bez zbędnych pytań.

Nie ma nawet znaczenia, czy karty do głosowania nie mają wyraźnego stempla pocztowego potwierdzającego, że zostały wysłane na czas; nadal trzeba je policzyć, chyba że można w jakiś sposób udowodnić, że nie dotrzymano terminu wysyłki.

O świcie 4 listopada br. prezydent Donald Trump miał przewagę 600 000 głosów w kluczowym stanie, Pensylwanii, a mimo to telewizje i gazety oraz The Associated Press stanowczo odmówiły przypisania mu tego stanu, powołując się na milion nieprzeliczonych jeszcze głosów. W rzeczywistości pracownicy komisji wyborczej w Filadelfii po prostu przerwali pracę w środku nocy i powiedzieli, że wrócą następnego dnia, aby dokończyć robotę.

Tymczasem odmowa dziennikarzy podania, że w innych kluczowych stanach, w których Trump prowadził przez cały dzień – Karolinie Północnej, Georgii, Michigan, Wisconsin – również trzymała wybory w zawieszeniu, mimo że media ogłosiły wygrane w wielu innych stanach (Wirginii, Kalifornii), zanim jeszcze policzono jedną kartę do głosowania.

Potem, oczywiście, pod osłoną nocy, sumy w Wisconsin nagle

przechyliły się na korzyść Joe Bidena, około 4 nad ranem 4 listopada, gdy to głosy nieobecnych i wcześniej nadesłane karty z głosami oddanymi drogą listowną – około 170 000 – nagle nadeszły z Milwaukee i błyskawicznie! Biden jakimś cudem zyskał 20 000 głosów.

Widzieliśmy takie sceny już dwa lata temu w Kalifornii, kiedy spóźnione głosy z hrabstwa Orange w Kalifornii wymiotły republikańską delegację z Kongresu. Jednak w rzeczywistości zasady gry stosowane przez Demokratów były widoczne już wiele lat wcześniej, kiedy zacięte wybory na stanowiska gubernatorskie i senatorskie w Connecticut, Minnesocie i stanie Waszyngton były unieważniane długo po tym, jak głosowanie powinno się zakończyć, i Demokraci za każdym razem wygrywali.

Tak więc Trump miał rację, mówiąc w swoim przemówieniu wygłoszonym o 2.00 w nocy 4 listopada br., że takie praktyki są otwartym zaproszeniem do oszustwa. W rzeczywistości są oszustwem: zatrzymaj liczenie na wiele godzin lub nawet dni, kiedy przeciwnik jest na prowadzeniu, aby dowiedzieć się, ile więcej głosów potrzebuje twoja partia, a następnie nagle „znajdź” je w zamkniętych biurach i bagażnikach zaparkowanych samochodów. Demokraci używają tej sztuczki od czasu, gdy burmistrz Richard Daley załatwił JFK wygraną w Illinois w 1960 roku.

Trump może nadal wygrać te wybory: jego przewaga w Pensylwanii wydaje się zbyt duża, by ją pokonać, nawet gdyby maszyna Demokratów pracowała całą noc, aby „znaleźć” i policzyć więcej głosów. Ale nawet jeśli wygra w Pensylwanii, Karolinie Północnej i Georgii, jego prawdopodobne straty w Nevadzie i Arizonie – dzięki, Cindy McCain! – oznaczają, że nadal będzie potrzebował Michigan lub Wisconsin, aby uzyskać przewagę.

W swoim przemówieniu we wczesnych godzinach porannych Trump wspomniał o wniesieniu sprawy Pensylwanii z powrotem

na wokandę Sądu Najwyższego, tym razem z nową sędzią Amy Coney Barrett. Jeśli sąd uzna, że działanie państwa polegające na przyjmowaniu kart do głosowania o wątpliwym pochodzeniu po terminie było nielegalne (tak jak powinno być uznawane), to Demokraci wykorzystają orzeczenie do dalszego podawania w wątpliwość prawowitości Barrett i oskarżania *Republikanów* o oszustwa.

19 października Roberts, głosując z trzema liberałami, by pozwolić na przynajmniej tymczasowe utrzymanie w mocy niezmiennie stronniczego orzeczenia sądu Pensylwanii, po raz kolejny przedłożył „reputację” sądu ponad prawo i zdrowy rozsądek i wprowadził kraj w niepotrzebny stan rozchwiania. Roberts pokazał swoim zmienianiem-stron, które uratowało Obamacare w 2012 roku, że jest słabym człowiekiem, łatwo ulegającym wpływow mediów i opinii Beltway (establishmentu z Waszyngtonu – przyp. redakcji).

Dowiedzieliśmy się również, że nie można ufać mediom ogólnokrajowym, w tym sieciom społecznościowym, w kwestii cenzurowania wyborów. Gdyby wyniki w Pensylwanii, Karolinie Północnej i Georgii zostały ogłoszone w odpowiednim czasie, 3 listopada, to głosowanie w stanach zachodnich, takich jak Arizona, mogłoby wyglądać inaczej. Ale przez beczelną odmowę przyznania się do oczywistego (Floryda i Ohio ogłosiły wyniki bardzo późno, mimo że było jasne, iż Trump tam wygrał), media przeciągały wybory na tyle długo, aby Demokraci, którzy liczyli głosy [w komisjach wyborczych], mogli poczynić szkody.

Ostatecznie Trump może to odzyskać; wszystko, czego potrzebuje, to utrzymanie prowadzenia w pozostałych miejscach, czy to wynikami wyborów, czy w sądach. Ale fakt, że Stany Zjednoczone nie mogą przeprowadzić uporządkowanych wyborów krajowych z jednolitymi standardami w całym kraju, jest hańbą narodową. To prawda, konstytucja pozostawia stanom ustalenie zasad wyborów, ale być może nadszedł czas na zmianę. Prawo wyborcze było wielokrotnie modyfikowane od czasu ratyfikacji,

poprzez 15., 19., 24. i 26. poprawkę. Czas na kolejną.

Źródło:

theepochtimes.com

Biden ogłasza zwycięstwo, Trump mówi, że wybory są „dalekie od zakończenia”



Kandydat Partii Demokratycznej na prezydenta Joe Biden 7 listopada ogłosił zwycięstwo w wyborach 2020 roku, tę deklarację zakwestionował prezydent Donald Trump.

77-letni Biden powiedział, że jest „zaszczycony i pełny pokory wobec zaufania, jakim Amerykanie obdarzyli [jego] oraz wiceprezydent elekt Harris”; odniósł się w ten sposób do swojej kandydatki na wiceprezydenta, senator Kamali Harris (Demokratki z Kalifornii).

„W obliczu bezprecedensowych przeszkód głosowała rekordowa liczba Amerykanów. Po raz kolejny udowadniając, że demokracja bije głęboko w sercu Ameryki. Po zakończeniu kampanii nadszedł czas, aby zostawić za sobą złość i surową retorykę i zjednoczyć się jako naród. Nadszedł czas, aby Ameryka się zjednoczyła. I leczyć. Jesteśmy Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

I nie ma nic, czego nie możemy dokonać, jeśli zrobimy to razem” – dodał.

Trump, Republikanin ubiegający się o drugą kadencję, odpowiedział oświadczeniem.

„Wszyscy wiemy, dlaczego Joe Biden pośpiesznie udaje zwycięzcę i dlaczego jego medialni sojusznicy tak bardzo starają się mu pomóc: nie chcą, aby prawda została ujawniona. Faktem jest, że te wybory jeszcze się nie zakończyły. Joe Biden nie został zatwierdzony jako zwycięzca żadnego ze stanów, nie mówiąc już o żadnym ze stanów kwestionowanych w dużym stopniu, skierowanych do obowiązkowych ponownych przeliczeń, lub stanów, w których nasza kampania ma ważne i uzasadnione wyzwania prawne, które mogą wyłonić ostatecznego zwycięzcę” – stwierdził.

„Na przykład w Pensylwanii nasi uprawnieni obserwatorzy nie otrzymali istotnego dostępu do śledzenia procesu liczenia. Legalnie oddane głosy decydują o tym, kto zostanie prezydentem, a nie media – dodał.

Zgodnie ze słowami prezydenta Trumpa, od poniedziałku jego sztab rozpocznie postępowanie w sądzie, aby upewnić się, że prawa wyborcze są w pełni przestrzegane, a urząd obejmie prawowity zwycięzca.

Chociaż wiele stanów ma wyraźnego zwycięzcę, wyniki w niektórych stanach, w których walka wyborcza jeszcze się nie zakończyła, są zbliżone.

Wyniki w Arizonie, Nevadzie, Georgii, Karolinie Północnej, Pensylwanii i Wisconsin są kwestionowane przez sztab Trumpa lub są tak zbliżone, że w sobotę nie ogłoszono w nich zwycięzcy.

Georgia jest coraz bliżej ponownego przeliczenia głosów. Trump wciąż zyskuje do prowadzącego w Arizonie Bidena. Parlamentarzyści wzywają do przeprowadzenia pełnego audytu

w Pensylwanii. A sprawy sądowe tam i gdzie indziej koncentrują się głównie wokół kart do głosowania wysyłanych pocztą.

Wiele mediów 7 listopada ogłosiło Joe Bidena zwycięzcą wyborów.

Szefowa kampanii Biden Jen O'Malley Dillon powiedziała dziennikarzom w Wilmington w stanie Delaware, że jest „zachwycona”, nazywając to „wielkim dniem dla tego kraju”.

W Filadelfii prawnik Trumpa Rudy Giuliani powiedział dziennikarzom: „Sieci nie decydują o wyborach. Sądy tak”.

Schroniska w Tatrach informują o wstrzymaniu działalności noclegowej



Od soboty do 29 listopada obowiązuje zakaz działalności obiektów hotelarskich. Schroniska w Tatrach informują o wstrzymaniu działalności noclegowej; świadczą jedynie usługi gastronomiczne na wynos.

Jak powiedziała PAP prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej (TIG) Agata Wojtowicz, rozporządzenie mówi jednoznacznie, że zakaz wynajmu pokoi dla turystów dotyczy wszystkich obiektów hotelarskich, jak również pensjonatów czy popularnych

kwater prywatnych, apartamentów czy domków na wynajem.

Niektórzy kwaterodawcy z Podhala oferują wynajem swoich domków jako obiekty do pracy zdalnej. Prezes TIG wyjaśniła, że można to zrobić, ale wynajmując taki obiekt na dłuższy termin, ponieważ wynajem krótkoterminowy jest wstrzymany.



„Takiego domku czy apartamentu nie można wynająć na przykład na weekend, a trzeba już sporządzić umowę o wynajmie długoterminowym i przejść na inną formę opodatkowania. Wówczas klient może przenieść się do takiego lokum, mieszkać w nim i pracować zdalnie. Natomiast przedsiębiorcy, którzy próbują pod tą konstrukcją poprawną sprzedawać pokoje na krótki termin dla turystów, narażają się na konsekwencje” – wyjaśniła.

Niektóre schroniska w Tatrach już zamieściły komunikat na swoich profilach społecznościowych o wstrzymaniu działalności noclegowej. Schroniska mogą świadczyć jedynie usługi gastronomiczne na wynos, czyli tak zwany bufet z okienka.

„W tej chwili wszyscy powinniśmy bardzo rozsądnie podejść do kolejnych dwóch tygodni i nie przyjmować turystów, aby mieć szansę zarobienia na czas świąt i sylwestra” – zaznaczyła Wojtowicz.

W piątek w Dzienniku Ustaw [opublikowano rozporządzenie ws. nowych obostrzeń](#). Zgodnie z nimi od soboty do 29 listopada hotele będą dostępne wyłącznie dla gości będących w podróży służbowej, zawodników będących na zgrupowaniach i zawodach sportowych, osób wykonujących zawód medyczny oraz dla pacjentów i ich opiekunów, jeżeli konieczność zapewnienia im zakwaterowania wynika z warunków określonych dla danego świadczenia opieki zdrowotnej (np. pacjenci onkologiczni i dializowani oraz mali pacjenci przebywający pod opieką osób dorosłych).

Hotel będzie wymagał potwierdzenia dotyczącego podróży służbowej, zgrupowania sportowego czy wykonywania zawodu medycznego.

Autorzy: Szymon Bafia, Aneta Oksiuta

Sąd Najwyższy nakazuje Pensylwanii wyodrębnić spóźnione karty do głosowania



Sędzia Samuel Alito nakazuje, aby „wszystkie takie karty do głosowania, jeśli zostały policzone, były liczone oddzielnie”

Sędzia Sądu Najwyższego USA, Samuel Alito, w późny piątek nakazał urzędnikom wyborczym w Pensylwanii segregację kart do głosowania, które dotarły po dniu wyborów.

Alito przychylił się do wniosku Partii Republikańskiej o oddzielenie kart do głosowania otrzymanych między 20:00 3 listopada a 17:00 6 listopada od tych, które wpłynęły do □ 20:00 3 listopada, zgodnie z wytycznymi stanowymi.

Nakazał ([pdf](#)), aby te oddzielne karty do głosowania były przechowywane „w bezpiecznym i zabezpieczonym pojemniku oddzielnym od innych kart do głosowania”.

Jednak wymiar sprawiedliwości nie nakazał hrabstwom zaprzestania liczenia, ale zamiast tego nakazał, aby „wszystkie takie karty do głosowania, jeśli zostały policzone, były liczone oddzielnie”.

Alito skierował również odpowiedzi na wniosek do godziny 14.00 7 listopada.

Republikańska Partia Pensylwanii (RPP) złożyła wniosek ([pdf](#)) wcześniej w piątek, prosząc sąd o wydanie nakazu rejestrowania, segregowania i niepodejmowania żadnych działań w związku z pocztą do głosowania otrzymaną po dniu wyborów.

Republikanie argumentowali, że zarządzenie było konieczne, ponieważ nie było jasne, czy wszystkie 67 okręgowych rad wyborczych postępowało zgodnie z wytycznymi sekretarza stanu Pensylwania Kathy Boockvar wydanymi 28 października ([pdf](#)) w sprawie segregacji głosów. We wniosku stwierdzono, że chociaż 42 hrabstwa potwierdziły, że będą postępować zgodnie z wytycznymi, pozostałe 25 hrabstw nie udzieliło odpowiedzi na pytanie, czy segregują spóźnione karty do głosowania.

Ponadto wytyczne Boockvar nie są prawnie wiążące dla

okręgowych rad wyborczych, co oznacza, że powiaty mogą zdecydować się na nie stosowanie się do tych wskazówek – dodała partia.



Pracownicy wyborczy podliczają karty do głosowania w Filadelfii, Pensylwania, 4 listopada 2020 r. (Spencer Platt / Getty Images)

„Zmodyfikowane” wytyczne

Alito powiedział w swoim nakazie, że nie został poinformowany, że wytyczne wydane 28 października, „które miały istotny wpływ na kwestię, czy nakazać specjalne traktowanie przedmiotowych kart do głosowania”, zostały „zmodyfikowane”.

Republikanie w swoim wniosku wyrazili obawy, że Boockvar zastrzegła sobie prawo do zmiany swoich wskazówek lub udzielenia dalszych wskazówek dotyczących kart do głosowania. Powiedzieli, że Departament Stanu zrobił to, wydając nowe wytyczne 1 listopada ([pdf](#)), rzekomo polecając zarządom okręgów liczenie spóźnionych głosów.

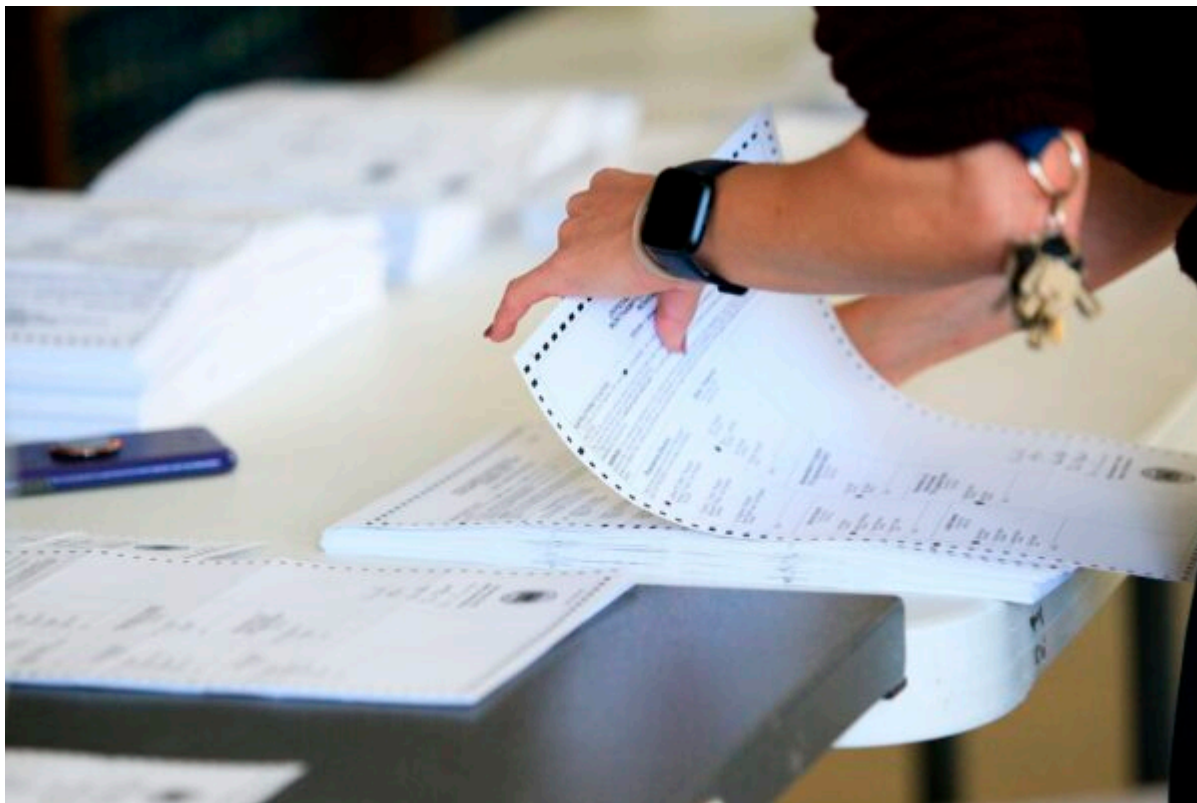
Zauważyli, że wytyczne z 1 listopada różniły się od wskazówek z 28 października w odniesieniu do liczenia spóźnionych kart

do głosowania.

Wytyczne wydane 1 listopada mówiły, że okręgowa rada wyborcza „będzie segregować karty nieobecnych i nadane pocztą” otrzymane między 20:00 3 listopada a 17:00 6 listopada „jak najszybciej po otrzymaniu kart do głosowania oraz w terminie określonym przez prawo. Spotkanie w sprawie pozyskiwania będzie kontynuowane do momentu pozyskania wszystkich kart nieobecnych i nadanych pocztą.”

Różniło się to od pierwotnych wytycznych Boockvar wydanych 28 października, które mówiły, że rada wyborcza hrabstwa „nie będzie wstępnie przejmować ani przeglądać żadnych listów ani kart do głosowania nadesłanych w tym samym czasie”, „aż do otrzymania dalszych wskazówek.” Oryginalne wytyczne mówiły również, że karty do głosowania „powinny być przechowywane przez radę hrabstwa w bezpiecznym i zaplombowanym pojemniku oddzielonym od innych kart do głosowania”.

Republikanie twierdzili, że „sekretarz rzekomo polecał zarządom okręgów liczenie głosów, które Zgromadzenie Ogólne określiło jako nieważne, i które nie powinny być liczone” – stwierdzili.



Pracownicy wyborczy rozpoczęli przetwarzanie kart do głosowania w sądzie hrabstwa Northampton w Easton w Pensylwanii 3 listopada 2020 r. (Kena Betancur / AFP via Getty Images)

„Krótko mówiąc, nakaz sądu jest bardzo potrzebny” – napisali Republikanie. „Jednak biorąc pod uwagę odmowę niektórych zarządów okręgów, potwierdzającą, że rozdzielają karty do głosowania i zmieniające się wytyczne sekretarza, zarządzenie wymagające segregacji kart do głosowania może nie wystarczyć do zachowania praw odwoławczych RPP”.

Dodali: „Nakaz w tym momencie jest niezbędny, aby zachować jurysdykcję tego sądu do rozstrzygnięcia tej sprawy merytorycznie, a także jego zdolność do wprowadzenia odpowiedniego środka odwoławczego w tych wyborach powszechnych”.

Sąd Najwyższy nie zdecydował jeszcze, czy rozpatrzyć sprawę.

Pensylwania jest uważana za ważny stan pola bitwy, w którym prezydent Donald Trump wygrał w 2016 roku około 44 000 głosów. Według The Associated Press od piątku o 21:00 kandydat

Demokratów Joe Biden miał bardzo cienką przewagę nad Trumpem na poziomie 98% podliczonych głosów.

Przypadek przedłużenia terminu głosowania

Sąd Najwyższy Pensylwanii, który ma większość demokratyczną 5-2, [orzekł 17 września](#), że urzędnicy wyborczy mogą przyjmować wszystkie listy nadawane pocztą, w tym karty do głosowania nieobecnych, do trzech dni po wyborach, licząc od 3 listopada.

W orzeczeniu stwierdzono, że karty do głosowania otrzymane 6 listopada lub przed godziną 17:00, na których brak jest stempla pocztowego, czytelnego stempla pocztowego lub innego dowodu nadania, mogą być nadal liczone i „zostaną uznane za wysłane do dnia wyborów, chyba że dowodów wskazuje, że zostały wysłane po dniu wyborów”.

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych odrzucił wcześniej dwa wnioski Republikanów w tej sprawie, jeden o [utrzymanie](#) decyzji stanowego Sądu Najwyższego, a drugi o przyspieszenie rozpatrzenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Republikanie, w tym kampania Trumpa, sprzeciwili się takiemu rozszerzeniu, argumentując, że narusza to prawo federalne i że taka decyzja należy do ustawodawcy, a nie do sądów.

Źródło:

theepochtimes.com

Kraków: zmiany w konkursie

szopek – nie będzie tradycyjnej prezentacji na Rynku



W związku z [tzw.] epidemią zmieniły się zasady Konkursu Szopek Krakowskich – w grudniu nie będzie tradycyjnej prezentacji na Rynku Głównym, a twórcy sami, do 30 listopada, muszą dostarczyć prace do Celestatu.

„Rok 2020 jest rokiem szczególnym ze względu na trwającą epidemię koronawirusa. W trosce o bezpieczeństwo Muzeum Krakowa zdecydowało się na wprowadzenie zmian w zasadach konkursu” – poinformowała Kinga Śliwa z Muzeum Krakowa.

Konkurs Szopek Krakowskich każdego roku, w pierwszy czwartek grudnia, rozpoczynał się na Rynku Głównym prezentacją zgłoszonych prac i barwnym korowodem. Potem twórcy zanosili prace do Pałacu Krzysztofory (od kilku lat do Celestatu, z powodu remontu Krzysztoforów). Po trzech dniach jury ogłaszało zwycięzców, a prace można było oglądać na wystawie.

W tym roku nie będzie tradycyjnej prezentacji na Rynku Głównym, a twórcy, do 30 listopada, sami muszą dostarczyć prace do Celestatu. Tam w dniu konkursu, w tym roku wypadającym 3 grudnia, obiekty zostaną ocenione i nagrodzone.

Ogłoszenie laureatów konkursu nastąpi 6 grudnia o godz. 14 w formie transmisji na facebookowym kanale Muzeum Krakowa.

„Jak kaže tradycja, nagrodzone szopki zostaną pokazane publiczności na wystawie pokonkursowej, odbywającej się w Celestacie, oddziale Muzeum Krakowa” – wyjaśniła Śliwa.

Patronem 78. Konkursu Szopek Krakowskich oraz pokonkursowej wystawy „Szopki w Celestacie” jest Polskiego Komitetu ds. UNESCO.

Projekt dofinansowany został ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Od 2018 r. tradycja wykonywania szopek jest pierwszym wpisem z Polski na Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO.

Krakowski zwyczaj „chodzenia” z szopką po domach sięga XIX w. Jednak po I wojnie światowej zaczął powoli zanikać. By szopkarskie tradycje zachować dla następnych pokoleń, Jerzy Dobrzycki, kierujący magistrackim działem propagandy, w 1937 r. zorganizował pierwszy Konkurs Szopek Krakowskich.

Po II wojnie światowej konkursy wznowiono, a ich organizacji podjęło się Muzeum Krakowa, kontynuując tę tradycję do dziś. Celem konkursu jest zachowanie i rozwijanie szopkarskich tradycji Krakowa, których wykrystalizowany w ciągu kilkudziesięciu lat efekt – szopka krakowska.

Szopka krakowska jest ewenementem na światową skalę. To smukła, wielopoziomowa, wieżowa, bogato zdobiona budowla, skonstruowana z lekkich, nietrwałych materiałów. Charakteryzuje się nagromadzeniem fantazyjnie przetworzonych i połączonych ze sobą zminiaturyzowanych elementów zabytkowej architektury Krakowa, w których scenerię przeniesiona została scena Bożego Narodzenia.

Autor: Beata Kołodziej